

**Marek Gorzko**

Uniwersytet Szczeciński

## Teoria ugruntowana jako „rodzina metod”?

**STRESZCZENIE** Artykuł ma charakter przeglądowy. Omawiane są w nim przejawy i uwarunkowania szerokiego stosowania metodologii teorii ugruntowanej w badaniach socjologicznych. Popularności metodologii w badaniach jakościowych towarzyszy jej wewnętrzne różnicowanie i jednocześnie próby odszukania zbioru podstawowych cech przesądających o jej swoistości. W tym kontekście omawiane są analizy Jane C. Hood, która dokonuje porównania metodologii teorii ugruntowanej do „typowej, indukcyjnej metody jakościowej”. Zróżnicowania metodologii upatruje się za Kathy Charmaz i Antony Bryantem w odmiennych propozycjach rozwiązania dylematów metodologii teorii ugruntowanej, które związane są z odmiennymi sposobami rozumienia ugruntowania, natury danych, podejścia wobec indukcji, dedukcji i abdukcji, problemu wrażliwości teoretycznej, formalizacji analizy danych, problemu weryfikacji, wykorzystywania literatury przedmiotu i związku metodologii z interakcjonizmem symbolicznym.

### **SŁOWA KLUCZOWE**

SOCJOLOGICZNE  
BADANIA JAKOŚCIOWE,  
METODOLOGIA TEORII  
UGRUNTOWANEJ,  
PROBLEMY  
METODOLOGICZNE,  
TEORETYCZNE POBIERANIE  
PRÓBEK

Metodologia teorii ugruntowanej jest jedną z najczęściej stosowanych strategii w badaniach jakościowych. Przez pierwsze

lata po opublikowaniu przez Barney'a G. Glasera i Anselma L. Straussa *Odkrywania teorii ugruntowanej...* (1967/2009) nauczana była głównie na seminariach prowadzonych przez jej twórców i najbliższych współpracowników. Siłą rzeczy skala upowszechnienia była niewielka. Sytuacja pod tym względem zmieniła się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. W roku 1987 Strauss opublikował *Qualitative Analysis for Social Scientists*, a w roku 1990 ukazał się „przyjazny dla użytkownika” podręcznik napisany przez niego wraz z Juliet Corbin *Basics of Qualitative Research*. Można powiedzieć, że prace te, a zwłaszcza druga, zawierały coś w rodzaju formalizacji metodologii zaproponowanej przez Glasera i Straussa. Nawiasem mówiąc, pewne aspekty tej metodologii dość zdecydowanie opierają się próbom formalizowania, dlatego też *Qualitative Analysis for Social Scientists* zawiera przytoczenia pokaźnych porcji konkretnych danych, reprodukcje sekwencyjnych serii diagramów służących analizie, dosłowne transkrypcje dyskusji zespołu badawczego, prezentacje not teoretycznych, które często są „dokumentami wewnętrznymi” służącymi rozwojowi procesu badawczego. Dopiero na tle tych konkretnych materiałów i w odwołaniu do nich prezentowane są procedury analityczne.

Warto zauważyć, że przynajmniej niektóre z tych procedur dały się powiązać z zastosowaniem programów komputerowych wspomagających analizę danych jakościowych. Niemiecki program komputerowy Atlas TI powstał we współpracy z Anselmem Straussem (zob. Chomczyński 2012: 32).

W literaturze przedmiotu spotkać można tezę, że metodologia teorii ugruntowanej przekształciła się w normatywny standard, który przybrał formę „paradygmatycznego zbioru założeń dotyczących tego, jak powinno być realizowane badanie jakościowe” (Timmermans, Tavory 2007: 494) i wokół tego paradygmatu wyrosło coś w rodzaju „nauki normalnej”. Jakkolwiek koncepcja paradygmatu Thomasa Kuhna (2001) jest wieloznaczna, to warto zauważyć, że w przypadku metodologii teorii ugruntowanej istnieje egzemplaryczny wzór odkrycia naukowego, wokół którego wyrasta tradycja badawcza. Choć raczej trudno dostrzec przedstawienie się badaczy z nią związanych na „rozwiązywanie łamigłówek”, na czym zdaniem Kuhna miałyby polegać między innymi uprawianie „nauki normalnej”, to jednak podane cechy wyczerpują znamiona przynajmniej niektórych definicji paradygmatu.

Badania bibliometryczne pokazują dużą liczbę (rosnącą z roku na rok) odwołań do metodologii teorii ugruntowanej w ostatnich dwudziestu latach (por. np. Bryant, Charmaz 2007a: 2; Hood 2007: 152). Badacze przeprowadzający tego typu analizy podkreślają jednak, że wcale nie musi to oznaczać, że metodologia stworzona przez Straussa i Glasera jest używana w jakimś szczególnie szerokim zakresie. Wraz ze wzrostem popularności strategii metodologii teorii ugruntowanej (i być może badań jakościowych w ogóle) pojawia się luka między deklarowanym a faktycznym zastosowaniem zawartych w niej zaleceń.

Kolejną kwestią związaną ze wzrostem zastosowań metodologii teorii ugruntowanej jest problem jej wewnętrznego zróżnicowania. Ponieważ ściśle sformalizowanie procedur jest sprzeczne z duchem tej strategii metodologicznej, siłą rzeczy muszą pojawić się podejścia, które różnią się pod względem proponowanych procedur od oryginału (jeśli uznamy, że oryginał jest zawarty w *Odkrywaniu teorii ugruntowanej*). Skala wewnętrznego zróżnicowania będzie też różna w zależności od tego, czy uznamy proponowane rozwiązania metodologiczne za ściśle nakazy czy za zalecenia, porady, swobodne rekomendacje, heurystyki, itp.

Dość powszechnie uznaje się, że zasadniczo istnieją trzy podstawowe odmiany metodologii teorii ugruntowanej: 1) wersja Straussa i Corbin; 2) wersja Glasera nazywana przez niego „klasyczną teorią ugruntowaną”; 3) konstruktywistyczna teoria ugruntowana Kathy Charmaz (por. np. Charmaz 2009; Marciniak 2012; Gorzko 2010). Norman K. Denzin (2007)

wylicza znacznie więcej odmian: pozytywistyczną, postpozytywistyczną, konstruktywistyczną, obiektywistyczną, postmodernistyczną, sytuacyjną i wspomaganą komputerowo. Można też dodać do tej listy, rozwijaną przez Krzysztofa T. Koneckiego (2012), wizualną teorię ugruntowaną.

Anthony Bryant i Kathy Charmaz w swoim wprowadzeniu do *The Sage Handbook of Grounded Theory* (2007a: 11) podkreślają, że różnicowanie jest raczej wyrazem żywotności metodologii niż jej osłabieniem i sugerują, że mamy w tym wypadku do czynienia z „rodziną metod”. Nawiązują tym samym do Wittgensteinowskiej koncepcji „podobieństwa rodzinnego”, opartego na ocenie niepodatnej na jasne i precyzyjne definicje w klasycznym stylu.

Przyjrzyj się np. kiedyś temu, co nazywam „grami”. Chodzi mi tu o gry typu szachów, gry w karty, w piłkę, gry sportowe, itd. „Co jest im wszystkim wspólne?” – Nie mów: „**Muszą** mieć coś wspólnego, bo inaczej nie byłyby »grami«” – tylko **patrz**, czy mają coś wspólnego. – Gdy im się bowiem przypatrzysz, to nie dojrzyś wprawdzie niczego, co by było **wszystkim** wspólne, dostrzeżesz natomiast podobieństwa, pokrewieństwa – i to cały ich szereg (Wittgenstein 2005: aforyzm 66).

Problem jednak z „rodzinnym podobieństwem” metod w odróżnieniu od podobieństwa spokrewnionych osób jest taki, że nie da się go w sposób oczywisty i intuicyjny uchwycić. Bryant i Charmaz (2007a) wskazują, że okoliczność ta budzi głębokie zmieszanie u nowicjuszy badań jakościowych. Z drugiej strony jednak skłania do wysiłków, aby mimo wszystko zrekonstruować „rdzeń”, „istotę” metodologii teorii ugruntowanej, na której oparta jest specyfika tej „rodziny metod”. Wysiłki tego rodzaju oparte są na przekonaniu, mówiąc kolokwialnie, że „rodzina rodziną”, ale ciąg rozmaitych podobieństw nie powinien doprowadzić do włączenia w jej obręb dowolnej analizy jakościowej. Co więcej, w każdej rodzinie znajdują się „czarne owce”, „przyszywani wujkowie”, z którymi niekoniecznie chcielibyśmy mieć coś wspólnego (albo nawet chętnie byśmy ich wydziedziczyli). Trudno włączyć w obręb metodologii teorii ugruntowanej przedsięwzięcia badawcze, których jedynym tytułem do tego byłaby na przykład rezygnacja ze studiów literatury przedmiotu przed wejściem w teren, opieranie się na skąym zbiorze danych lub nazwanie analizy danych kodowaniem, a bliżej nieokreślonego nieprobabilistycznego doboru próby – teoretycznym.

Ucieleśnieniem dążeń do obrony integralności metodologii teorii ugruntowanej może być twórczość Glasera, ścigającego bezlitośnie wszelkie odstępstwa od tego, co uznaje za oryginał metodologii (jak się wydaje, postrzegany z grubsza jako tożsamy z ustaleniami wyłożonymi w *Theoretical Sensitivity* 1978). Ale Glaserowski puryzm idzie tak daleko, że pozostałe odmiany metodologii ugruntowanej (Straussa czy Charmaz) wyrzuca poza jej obręb. W tym miejscu chciałbym jednak szerzej omówić pewne aspekty propozycji delimitacyjnej mniej radykalnej, ale jak się wydaje, pożytecznej, zaproponowanej przez Jane C. Hood w artykule *Orthodoxy vs. Power: The Defining Traits of Grounded Theory*, opublikowanym w cytowanym już zbiorze pod redakcją Bryanta i Charmaz (2007). Autorka na podstawie podręczników do metod jakościowych rekonstruuje to, co nazywa „typowym, indukcyjnym, jakościowym modelem (badania)” – „*The Generic Inductive Qualitative Model*” (dalej: GIQM). Następnie odwołując się do konkretnego badania jakościowego, przedstawionego w artykule Davida Karpa: *Gender, Academic Careers, and the Social Psychology of Aging* opublikowanego w 1985 roku w „*Qualitative Sociology*” (vol. 8) uznanego przez nią za dobrą egzemplifikację GIQM, pokazuje, jak mogłoby wyglądać hipotetyczne badanie zgodne z zaleceniami metodologii teorii ugruntowanej. Rysuje tym samym różnice między tymi podejściami (GIQM a metodologią teorii ugruntowanej), a różnice te zestawia w odniesieniu do różnych aspektów badania w tabeli.

## Różnice między „Typowym, Indukcyjnym, Jakościowym Modelem (badania)” (GIQM) a metodologią teorii ugruntowanej (GTM) według Jane C. Hood

	GIQM	GTM
Pytanie	Opisowe, dotyczące procesu, interpretatywne	Głównie dotyczące procesu
Próba	Celowa: może być zarówno tzw. dogodna jak i <i>a priori</i> ; kryteria mogą być demograficzne	Celowa: kryteria są teoretyczne i uzależnione od kategorii rozwiniętych z wyjściowych danych
Proces badawczy	Indukcyjny i <b>zazwyczaj</b> cykliczny: poruszający się pomiędzy pytaniami, zbieraniem danych i analizą danych	Indukcyjny i <b>musi</b> być cykliczny
Analiza danych	Koncentracja na tematach i interpretacji porównywania przypadku z przypadkiem	Koncentracja na rozwijaniu kategorii teoretycznych przez ciągłe porównywanie danych zarówno ze sobą, jak i kategoriami teoretycznymi
Notatki teoretyczne	Są istotne i <i>memos</i> mogą być różnych rodzajów	Są istotne, <i>memos</i> najczęściej są interpretatywne i teoretyczne
Kryteria zakończenia zbierania danych	Dodawane dane niewiele dają informacji i wglądu	Dodawane dane nie służą do rozwinięcia kluczowych kategorii teoretycznych
Możliwość uogólnienia	Teoretyczna lub między różnymi populacjami do podobnych przypadków	Teoretyczna za pośrednictwem „procesu przewartościowywania”
Ranga teorii	Rzeczowa i formalna średniego zakresu	Rzeczowa i formalna średniego zakresu
Projekt badawczy	Rozwijają się i stają się coraz bardziej skoncentrowane w trakcie procesu badawczego; celem jest interpretacja bogatych danych	Rozwijają się i stają się coraz bardziej skoncentrowane w trakcie procesu badawczego; celem jest teoria, która wylania się z analizy danych

Źródło: Hood 2007: 156.

Na każdym z ujętych w tabeli 1 wymiarów badania można dostrzec różnice. Hood omawia je i analizuje, odwołując się do badania Karpa. Nie będę omawiać całości wywodów autorki – chciałbym skoncentrować się, tytułem przykładu, na jednym tylko aspekcie – różnicach wyrażających się w doborze próby – teoretyczne pobieranie próbek jest jednym z podstawowych i swoistych elementów metodologii teorii ugruntowanej. Warto zwrócić w tym kontekście uwagę, że dość częstą praktyką w badaniach jakościowych jest położenie większego nacisku na kwestie analizy danych niż na problematykę doboru danych do badania. Analiza (kodowanie) jest bardziej „spektakularna”, bardziej „widowiskowo” jest w niej obecna inwencja i pomysłowość badacza niż w żmudnych poszukiwaniach określonych „porcji” danych.

Hood opisuje, w jaki sposób próba została dobrana przez Karpa w jego jakościowym badaniu poświęconemu uwarunkowaniom karier akademickich naukowców. Studium to zaczyna się od pytań opisowych (np. „w jaki sposób kariery akademickie kobiet różnią się od karier mężczyzn?”). Karp przeprowadził mniej więcej równą liczbę wywiadów z kobietami i mężczyznami i szczegółowo analizuje różnice między ich karierami. Przedmiotem jego uwagi są też sposoby, w jakich akademicy obojga płci rekonstruują swoje tożsamości zawodowe i rozkładają priorytety między pracą, rodziną i innymi sferami życia.

Badacz, posiłkując się metodą kuli śnieżnej, zrealizował 23 wywiady z mężczyznami i 24 wywiady z kobietami ułożonymi na różnych szczeblach akademickiej kariery (*Assistant, Associated, Full Professors*). Wszyscy rozmówcy mieli 54 lata oraz reprezentowali różne dyscypliny akademickie (nauki społeczne, nauki przyrodnicze, nauki humanistyczne).

Analizy Karpa doprowadziły do wykrycia kluczowych według niego elementów karier akademickich, pozwalając rozróżnić między typem kariery stagnacyjnej (charakterystycznej dla kobiet) i kariery wznoszącej się (typowej wśród mężczyzn). Wśród wyników Karpa jest spostrzeżenie, że kariery kobiet zaczynają się później i w związku z tym ich mężczy równolatkiem zajmują wyższe pozycje od nich.

Omawiany badacz, zbierając swoje dane wypełniał założoną (czy też wypracowaną na początku badania) ramę zdefiniowaną za pomocą czynników takich jak płeć, wiek, dyscyplina akademicka i status w hierarchii akademickiej. Skład próby przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

#### Wybrane charakterystyki próby w badaniu Davida Karpa

	Kobiety	Mężczyźni
Liczba	23	24
Ranga akademicka		
Assistant	9	1
Associate	8	9
Full	7	13
Typ dyscypliny		
Nauki przyrodnicze	3	3
Nauki społeczne	13	12
Nauki humanistyczne	8	5

Źródło: Hood 2007: 157.

Tabela 2 składa się w istocie z dwóch tabel: pierwsza z nich jest dwuzmiennową tabelą zmiennej „Płeć” i zmiennej „Ranga akademicka”. Rzut oka na rozkłady liczebności może przynieść informację, że między nimi występuje zależność statystyczna. Z kolei druga tabela („Płeć” i „Typ dyscypliny”) przypomina rezultat doboru łącznego (*matching*) stosowanego w badaniach eksperymentalnych, w których każda jednostka z grupy eksperymentalnej musi mieć „bliźniaka” pod istotnymi względami w grupie kontrolnej.

Teoretyczne pobieranie próbek w ramach metodologii teorii ugruntowanej nie zakłada takiej z góry założonej ramy. Definicja z *Odkrywania...* jest następująca:

Teoretyczne pobieranie próbek jest procesem zbierania danych dla celów generowania teorii, w którym analityk zbiera, koduje i analizuje swoje dane oraz decyduje jakie dane zebrać w następnej kolejności i gdzie je znaleźć w celu rozwinięcia teorii, która się wyłania (Glaser i Strauss 2008: 41).

Pobieranie próbek nie jest jednorazowym aktem, ale procesem, który ściśle związany jest z rozwijaniem teorii (ma też określone fazy związane z etapami jej rozwoju). Polega na doborze kolejnych porcji danych ze względu na priorytety wyznaczone przez rozwijającą się teorię (wypełnianie luk, rozwijanie pojęć). Analityk każdorazowo musi podejmować decyzję: „gdzie dalej?”, „ku jakim danym zwrócić się w następnym kroku?”. Decyzje takie muszą być podejmowane „na bieżąco”.

Jak zwraca uwagę Hood, analityk stosujący tę metodologię mógłby w analogicznym badaniu jak Karp wyjść od indukcyjnie wprowadzonych lub „emicznych” pojęć zaczerpniętych wprost z języka badanego obszaru, ale mających potencjał teoretyczny (kody *in vivo*). Takimi pojęciami mogły być przykładowo (Hood cytuje je z pracy Karpa): „koszty

powracania do kariery” czy „zaadaptowanie standardowej wersji kobiecej kariery”(wyjść za mąż za wykształconego mężczyznę i wychować oraz wykształcić dzieci). Teoretyczne pobieranie próbek mogłoby w tym kontekście oznaczać poszukiwanie informacji pozwalających oświetlić, rozbudować i doprecyzować wstępne (i czasami „surowe” – zbliżone do pojęć z języka potocznego) kody-pojęcia. Na przykład, badacz mógłby porównując przypadki „typowej kariery” z przypadkami nietypowymi poszukać danych pozwalających rozpoznać warunki, w jakich kobiety odchodzą od „standardowej wersji kariery”. Jakie uwarunkowania wypychają na ścieżkę realizacji „standardowej wersji”? Procedury teoretycznego pobierania próbek winny być rozwinięte wokół innych pojęć mających związek z badanymi danymi i pojawiających się w polu analizy badacza, które zostały przez niego użyte w celu konceptualizacji danych.

W klasycznym ujęciu z *Odkrywania...* – teoretyczne pobieranie próbek jest ciągłym procesem dobierania układów porównawczych dla zebranych dotychczas danych i wypracowanych pojęć, który, jak sugerują Glaser i Strauss, powinien się odbywać zgodnie z opisywanymi przez nich regułami maksymalizowania i minimalizowania różnic badanych czynników.

Kryterium zakończenia pobierania próbek w określonym kierunku jest teoretyczne nasycenie pojęcia.

Konsekwentne stosowanie takiego poszukiwania danych dostosowanego do konfiguracji wygenerowanych (zastosowanych) pojęć mogłoby prowadzić do wyniku, który wykraçałby poza konstatację różnic między różnego rodzaju karierami, ku wykryciu procesów czy też mechanizmów, leżących u podłoża stwierdzanych w danych wzorów i zróżnicowań.



Nie wypełnianie założonej ramy, ale pobieranie danych wokół *emicznych* pojęć – świadome, ciągłe dobieranie kontekstów porównawczych, aby rozwinąć pojęcia –  
REZULTAT: **NIE OPIS, ALE ODKRYCIE MECHANIZMÓW/PROCESÓW**  
leżących u podłoża badanych wzorów i zróżnicowań

Rysunek 1. Teoretyczne pobieranie próbek

Biorąc pod uwagę nie tylko analizę procedur teoretycznego pobierania próbek, ale także pozostałych wymiarów, w których porównywała metodologię teorii ugruntowanej z GIQM, Hood wskazała na zespół cech, które stanowią jej zdaniem „rdzeń” metodologii teorii ugruntowanej. Nazwała go „kłopotliwą trójcą” (*Troublesome Trinity*) – są to następujące założenia, które powinny być realizowane w praktyce badawczej:

- teoretyczne pobieranie próbek,
- ciągłe porównywanie danych do kategorii teoretycznych,

– koncentracja na rozwijaniu teorii raczej przez teoretyczne nasycanie kategorii niż na rzeczowo weryfikowalnych wynikach.

Jest to, rzecz jasna, jedna z propozycji delimitacyjnych, których jest znacznie więcej. Zatem, jeżeli nawet teoria ugruntowana jest „rodziną metod” – to jednak przynajmniej w pewnym stopniu jest ekskluzywna. Nie wystarczy jedynie pretendować do zaliczenia w skład jej członków – należy spełnić określone warunki (choć o naturę tych warunków toczą się spory).

Zróżnicowanie propozycji metodologicznych w obrębie teorii ugruntowanej wynika między innymi z istnienia wielu trudności (czy czasami nawet paradoksów) oraz odmiennych, czasami przeciwstawnych sposobów radzenia sobie z nimi. Pożyteczne może się okazać prześledzenie ich wyliczenia dokonanego przez Bryanta i Charmaz we wstępie do podręcznika pod ich redakcją. Dyskusyjne kwestie ogniskują się wokół kilku punktów:

- co jest ugruntowane, (kategorie, pojęcia czy teoria, co oznacza ugruntowanie?),
- problem danych,
- indukcja, dedukcja – abdukcja,
- *simple yet skilful* (problem wrażliwości teoretycznej),
- kody teoretyczne, paradygmat kodowania,
- problem weryfikacji,
- wykorzystywanie literatury przedmiotu,
- związek metodologii teorii ugruntowanej z interakcjonizmem symbolicznym,
- diagramy.

**Co jest ugruntowane?** Jak zauważają Bryant i Charmaz, pytanie na pierwszy rzut oka wydaje się niezbyt godne uwagi. Oczywiście odpowiedzią jest: teoria – sama nazwa orientacji metodologicznej na to wskazuje, ale prowadzi to do problemu relacji między teorią, pojęciami, kategoriami a danymi. Kategorie z całą pewnością powinny być ugruntowane w danych – ale co to znaczy „ugruntowane”? – pytają Bryant i Charmaz (2007a: 14). Z jednej strony właściwemu ugruntowaniu zagraża pozostanie na poziomie „czystego opisu”, z drugiej strony zaś skok w, jak to nazwał Glaser, „niepokalane konceptualizacje” (*immaculate conceptualization* – w określeniu tym tkwi aluzja do *The Immaculate Conception* – Niepokalanego Poczęcia) – spekulacje „nieskażone” danymi empirycznymi. Jest to rzeczywisty i trudny problem (także praktyczny) jak znaleźć pośrednią drogę między tymi skrajnościami, jeśli prawdziwe ugruntowanie miałoby polegać na kroczeniu po niej.

**Problem danych** – termin jest kluczowy, ale jego rozumienie najeżone trudnościami. W zasadzie kwestia określonego rozumienia, czym są dane, wynika z przyjęcia określonych założeń dotyczących rzeczywistości społecznej. Od takich założeń będzie zależało, czy uznamy je za istniejące niezależnie od badacza, czy konstruowane przez badacza i badanego, czy może, że wszystkie dane w istocie są nie tyle *datum*, co *captum* (w sensie czegoś, co zostało pochwycone, złapane), a może stanowią elementy świata przeżywanego badanych, itp. Różne założenia ontologiczne będą prowadziły w różnych kierunkach pod względem metodologicznym.

Z danymi wiąże się jeszcze jedna dwuznaczność. Z jednej strony są one bardzo ważne, bo dzięki nim kategorie zyskują ugruntowanie. Z drugiej strony jednak, w odróżnieniu od niektórych innych podejść jakościowych, traktuje się w metodologii teorii ugruntowanej konkretną porcję danych jako relatywnie mało istotną, za ledwie jako drabinę, po której wchodzi się ku konceptualizacji, ale którą należy odrzucić, a niekoniecznie zachowywać, troszczyć się o nią, „cyzelować”, itp.

**Indukcja, dedukcja – abdukcja.** Metodologia teorii ugruntowanej jest uznawana za indukcyjną strategię badawczą. Jednym z problemów indukcji jest przeskok od szczegółów

do ogółu. Pospolitym zagrożeniem jest w tym wypadku wykorzystywanie zbyt ograniczonej liczby przypadków lub/i stroniczy ich dobór. Te problemy są rozwiązywane przez procedury teoretycznego pobierania próbek.

We współczesnej refleksji nad metodologią teorii ugruntowanej wskazuje się, że już w *Odkrywaniu...* można znaleźć dużo bardziej wyrafinowaną pozycję filozoficzną niż „nawiny indukcyjnizm”. Kluczową rolę odgrywa nie tyle indukcja, co rozumowanie abdukcyjne – typ rozumowania obok indukcji i dedukcji postulowany przez Charlesa S. Peirce’a. Strauss doskonale był świadomy, że indukcja w jego wydaniu przypomina właśnie rozumowanie abdukcyjne. Odmienne od indukcji i dedukcji zespala imaginatywne i racjonalne aspekty badania. W ujęciu Udo Kellego (2005), rozumowanie hipotetyczne, na którym polega abdukcja, rozpoczyna się od obserwacji empirycznego zjawiska (C), którym jest zazwyczaj zaskakujący i anomalny fakt. Zmierza ono do sformułowania ogólnego stwierdzenia (A), które służy jako jego wyjaśnienie. „Zdumiewający” charakter zjawiska wynika z tego, że w zasobach istniejącej wiedzy nie istnieją gotowe wyjaśnienia lub dające się zastosować reguły. Konieczne jest wynalezienie/odkrycie nowego wyjaśnienia. Peirce był przekonany, że dokonuje się tego przez trzeci (obok dedukcji i indukcji) rodzaj rozumowania – abdukcję (por. np. Reichertz 2007; Stürbing 2007; Urbański 2009). Rozumowanie takie prowadzi do nowych idei. Z punktu widzenia Peirce’a to, co później zostało nazwane „kontekstem odkrycia”, nie może być relegowane poza obszar logiki rządzącej badaniem naukowym. Kelle sugeruje, że rozumowanie abdukcyjne można przedstawić w sposób następujący: „Zaskakujący fakt C został zaobserwowany. Ale jeśli A byłoby prawdziwe, C byłoby rzeczą oczywistą. Jest to powód, aby przypuszczać, że A jest prawdziwe” (Kelle 2005).

Peirce uważał, że w wypadku konfrontacji z anomalnym zjawiskiem dokonujemy przeglądu zaobserwowanych faktów i próbujemy je tak przearanżować, aby móc spojrzeć na nie z nowej perspektywy, w świetle której nieoczekiwane doświadczenie nie przedstawia się już jako coś zdumiewającego. Oryginalność nowej hipotezy jest limitowana przez fakty, które muszą zostać wyjaśnione. Ponadto takie wyjaśnienie musi zostać odniesione do uprzedniej wiedzy badacza. Nowy wgląd łączy coś starego i coś dotąd niewyjaśnionego. Jest więc to rodzaj twórczej integracji uprzedniej wiedzy z nowym doświadczeniem (por. Gorzko 2008: 268 i nn.). W metodologii teorii ugruntowanej indukcja zatem to tylko część procesu badawczego.

**Simple yet skilful** – w wielu pracach metodologicznych twórców teorii ugruntowanej (zwłaszcza Gläsera) można znaleźć zapewnienie, że podejście to jest „proste” i w pewien sposób „naturalne” czy też dające upust naturalnym skłonnościom. Z drugiej strony napotkać można niejednokrotnie stwierdzenia (zwłaszcza u Straussa), że ważne aspekty tej metodologii oparte są na rozległym doświadczeniu i wprawie badacza.

Wieloznaczność ta szczególnie widoczna jest w koncepcji wrażliwości teoretycznej i przypisywaniu jej kluczowej roli w badaniu. Jest to umiejętność nabyta, przy czym proces nabywania wrażliwości teoretycznej jest długotrwały i bynajmniej nie jest prosty. Wrażliwość teoretyczna zdaje się bowiem tkwić „w” badaczu (jego „wnętrzu”), a skłonności do gry z ideami teoretycznymi przed opowiedzeniem się za jakąś jedną możliwością wydają się kwestią różnic indywidualnych między jednostkami. Dialektyka wprawy, doświadczenia oraz śmiałości w podejmowaniu teoretyzowania przenosi się na kwestie nauczania metodologii teorii ugruntowanej. Czy wrażliwości teoretycznej można w ogóle nauczyć?

W omawianej metodologii widoczny jest wyraźny apel do nowicjuszy, aby raczej rozwijali własne teoretyzowanie niż pracowali nad udoskonalaniem teorii cudzych. To, jak piszą Bryant i Charmaz, przesłania kwestię, że właściwe stosowanie tej metodologii może rozwinąć



się jedynie z doświadczeniem, stąd też wynika niemożliwość dostarczenia sztywnych, mechanistycznych reguł: *there is no 'GTM for Dummies'* (Bryant i Charmaz: 2007a: 17).

**Kody teoretyczne, paradygmat kodowania.** Przedmiotem zacieklej dyskusji stały się próby sformalizowania niektórych aspektów analizy danych. Wynikiem prób doprecyzowania reguł analizy była koncepcja kodowania zogniskowanego (osiowego) Straussa i paradygmat kodowania oraz koncepcja kodowania teoretycznego i „rodzin kodów teoretycznych” Glaser. Dyskusje te między innymi (przynajmniej oficjalnie) doprowadziły do pierwszego rozłamu w szkole teorii ugruntowanej między Glaserem i Straussem.

W dyskusji nad sposobami analizy, kwestie na pozór techniczne uwikłane są w kontrowersje na poziomie założeń ontologicznych i epistemologicznych.

**Problem weryfikacji. Odkrywanie...** wymierzone było przeciwko „weryfikatorom” i sposobowi teoretyzowania, który podporządkowany był weryfikacji teorii. Nie oznacza to jednak, że weryfikowanie zostało relegowane poza obszar zainteresowań twórców metodologii teorii ugruntowanej (stanowisko o zasadniczej rozbieżności między metodologią generowania teorii a procesem weryfikacji przyjął w późniejszych pracach Glaser). W *Odkrywaniu* ... można znaleźć różne propozycje rozwiązania problemu weryfikacji, na przykład twierdzenia, że: 1) produkt generowania – teoria może (powinna?) zostać poddana późniejszemu testowaniu; 2) generowanie teorii jako pewien całościowy proces jest jednocześnie w jakiś sposób jej weryfikowaniem; 3) weryfikacja ma „holistyczny” charakter w tym sensie, że potwierdzeniu, lub odrzuceniu miałyby podlegać teorie jako takie, a nie zawarte w nich twierdzenia; 4) zastosowanie praktyczne stanowi test teorii – (choć autorzy nie przyjmują w tej kwestii stanowiska skrajnego instrumentalizmu).

Problem weryfikacji i walidacji produktów analizy jest przedmiotem dyskusji ujawniającej rozbieżne stanowiska w tej kwestii.

**Wykorzystywanie literatury przedmiotu.** Znane jest dość powszechnie twierdzenie z *Odkrywania*... dotyczące problemów wykorzystywania literatury przedmiotu w badaniach:

Efektywną strategią jest, na początku, dosłownie zignorować literaturę teoretyczną i literaturę przedmiotu dotyczącą badanego obszaru rzeczowego w celu upewnienia się, że wyłonienie się kategorii nie zostanie „zanieczyszczone” przez pojęcia bardziej stosowne do innych obszarów. Podobieństwa i zbieżności z literaturą mogą zostać ustalone, gdy analityczny rdzeń tych kategorii już się wyłoni (Glaser i Strauss 2009: 35).

Teza zawarta w tym cytacie jest przedmiotem nieustającej dyskusji. Była przedmiotem oskarżania metodologii teorii ugruntowanej o „naiwny indukcjonizm”. Ale Glaser i Strauss byli doskonale świadomi, że badacz nie wchodzi w teren jako *tabula rasa*, co znajduje wyraz w nacisku na koncepcję wrażliwości teoretycznej. Jeśli chodzi o recepcję „efektywnej strategii” – to można powiedzieć, że niemal tyle jest jej wersji, co badaczy stosujących metodologię teorii ugruntowanej.

**Związek metodologii teorii ugruntowanej z interakcjonizmem symbolicznym.** Wskazuje się, że metodologia teorii ugruntowanej jest syntezą dwóch odmiennych tradycji myślenia: interakcjonizmu symbolicznego oraz „filozofii” (i metodologii), tkwiącej u podłoża analizy ilościowej. Twórcy teorii ugruntowanej byli przekonani, że proponowany przez nich „styl badania” może być efektywnie użyty niezależnie od wyznawanej opcji teoretycznej czy też przynależności do określonej dyscypliny naukowej. Szczególnie silnie podkreślał (i nadal podkreśla) to Glaser.

Nie brakuje jednak głosów, które wskazują, że teoria ugruntowana jest zakorzeniona epistemologicznie i ontologicznie w interakcjonizmie symbolicznym. Teza ta została *explicite*

wyrażona przez Straussa w *Continual Permutations of Action* (1993) i jest szeroko dokumentowana przez interpretatorów metodologii klasycznej teorii ugruntowanej (por. np. Milliken, Schreiber 2001; Strübing 2007). Adele E. Clarke (2005) wskazuje, że biorąc pod uwagę metody badawcze, zawsze w praktyce mamy do czynienia z „pakietami teoria/metoda”. Teoria ugruntowana, zwłaszcza w wersji Straussa, jest jednym ze sposobów „robienia” (*doing*), „wykonania” (*performing*) interakcjonizmu.

**Diagramy.** Kwestia zdawałoby się czysto techniczna, jak wykorzystywanie diagramów i różnego rodzaju graficznych sposobów (re)prezentowania danych oraz idei nabrała wagi wraz z powstaniem analizy sytuacyjnej Clarke. Rzecznikiem stosowania diagramów był Strauss, Glaser zachowywał wobec nich daleko idący dystans. Analiza sytuacyjna Clarke przypisuje wielką wagę sporządzeniu diagramów i „map” na różnych etapach analizy.

Zasygnalizowane wyżej kwestie problemowe (wybrane – Bryant i Charmaz wyliczają ich więcej) stanowią podstawę różnicowania się stanowisk w obrębie metodologii teorii ugruntowanej. Mimo tego zróżnicowania, wyraźna jest wśród jej rzeczników argumentacja, jak to widzieliśmy na przykładzie, że metodologia teorii ugruntowanej ma specyfikę pozwalającą ją odróżnić od „typowych metod jakościowych”.

## LITERATURA

- Bryant A., Charmaz K. 2007, *The SAGE handbook of grounded theory*, Sage, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore.
- Bryant A., Charmaz K. 2007a, *Introduction; grounded theory research: methods and practices*, w: *The SAGE handbook of grounded theory*, red. A. Bryant, K. Charmaz, Sage, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore.
- Charmaz K. 2009, *Teoria ugruntowana: Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, tłum. B. Komorowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Chomczyński P. 2012, *Atlas TI*, w: *Słownik socjologii jakościowej*, red. K.T. Konecki, P. Chomczyński, Difin, Warszawa.
- Clarke A.E. 2005, *Situational analysis: grounded theory after the postmodern turn*, Sage, Thousand Oaks, London, New Delhi.
- Denzin N.K. 2007, *Grounded theory and the politics of interpretation*, w: *The SAGE handbook of Grounded Theory*, red. A. Bryant, K. Charmaz, Sage, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore.
- Glaser B.G., Strauss A.L. 1967, *The discovery of grounded theory. Strategies for qualitative research*, Aldine, New York (polskie wyd. 2009, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, tłum. M. Gorzko, Nomos, Kraków).
- Glaser B.G. 1978, *Theoretical sensitivity: advances in the methodology of grounded theory*, The Sociology Press, Mill Valley.
- Gorzko M. 2008, *Procedury i emergencja: o metodologii klasycznych odmian teorii ugruntowanej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Gorzko M. 2010, „Drugie pokolenie” teoretyków Grounded Theory, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, „Studia Sociologica”, nr 20.

- Hood J.C. 2007, *Orthodoxy vs. Power: The defining traits of grounded theory*, w: *The SAGE handbook of grounded theory*, red. A. Bryant, K. Charmaz, Sage, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore.
- Kelle U. 2005, „Emergence” vs. „forcing” of empirical data? A crucial problem of “Grounded Theory” reconsidered, Forum Qualitative Sozialforschung/Forum Social Research [on-line Journal], 6 (2), art. 27, [www.qualitative-research.net/fqs-texte/1-05/05-2-27-e.htm](http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/1-05/05-2-27-e.htm) (21.07.2005).
- Konecki K.T. 2012, *Wizualna teoria ugruntowana. Podstawowe zasady i procedury*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 8, nr 1.
- Kuhn T.S. 2001, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, J. Nowotniak, Aletheia, Warszawa.
- Marciniak Ł. 2012, *Deskryptywna teoria ugruntowana, Klasyczna teoria ugruntowana, Konstruktywistyczna teoria ugruntowana*, w: *Słownik socjologii jakościowej*, red. K.T. Konecki, P. Chomczyński, Difin, Warszawa.
- Milliken J.P., Schreiber R.S. 2001, *Can you „do” grounded theory without symbolic interactionism?*, w: *Using grounded theory in nursing*, red. R.S. Schreiber, P.N. Stern, Springer Publishing Company, New York.
- Reichertz J. 2007, *Abduction: The logic of discovery of grounded theory*, w: *The SAGE handbook of grounded theory*, red. A. Bryant, K. Charmaz, Sage, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore.
- Strauss A.L. 1987, *Qualitative analysis for social scientists*, Cambridge University Press.
- Strauss A.L. 1993, *Continual permutations of action*, Aldine de Gruyter, New York.
- Strauss A.L., Corbin J. 1990, *Basics of qualitative research: grounded theory procedures and techniques*, Sage, Thousand Oaks.
- Strübing J. 2007, *Research as pragmatic problem-solving: the pragmatist roots of empirically-grounded theorizing*, w: *The SAGE Handbook of grounded theory*, red. A. Bryant, K. Charmaz, Sage, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore.
- Timmermans S., Tavory I. 2007, *Advancing ethnographic research through grounded theory practice*, w: *The SAGE handbook of grounded theory*, red. A. Bryant, K. Charmaz, Sage, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore.
- Urbański M. 2009, *Rozumowania abdukcyjne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Wittgenstein L. 2005, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

## **GROUNDED THEORY METHODOLOGY AS A „FAMILY OF METHODS”?**

**KEYWORDS** SOCIOLOGICAL  
QUALITATIVE RESEARCH,  
GROUNDED THEORY  
METHODOLOGY,  
THEORETICAL SAMPLING

**SUMMARY** The paper addresses the symptoms and conditions of the widespread use of the grounded theory methodology in sociological research. The pre-eminence of this methodology among qualitative methods is accompanied by its internal differentiation and at the same time efforts to find a set of its key features. In this context, a comparison of the grounded theory and the „typical inductive qualitative method” by Jane C. Hood is presented. Following Kathy Charmaz and Antony Bryant the different versions of the grounded theory methodology are seen as a result of different ways of solving the grounded theory dilemmas and perplexities: the problem what is grounded in the grounded theory methodology, ways in which the term of data is understood, the approach to induction, deduction and abduction, the problem of the theoretical sensitivity, the problems of formalization of data analysis, the problem of verification, use of the literature and the relationship between the grounded theory methodology and Symbolic Interactionism.